

opusdei.org

Bóg nie jest naszym rywalem, ale chce dla nas dobra

Przedstawiamy papieską
homilię w Objawienie Pańskie
oraz słowa na Anioł Pański.

07-01-2011

W uroczystość Objawienia Pańskiego Benedykt XVI sprawował w bazylice watykańskiej Mszę św. W homilii nawiązał do mędrców, którzy przybyli do Betlejem oddać cześć Chrystusowi. Byli to ludzie szukający prawdziwego światła, mogącego

wskazać drogę, jaką mamy iść w życiu. Mieli pewność, że w świecie stworzonym jest coś, co moglibyśmy nazwać „podpisem” Boga. Człowiek może i powinien starać się go odkryć i odszyfrować. Na swej drodze spotkali króla Heroda, który widział w Bogu rywala, groźnego dla jego autonomii i władzy, przeszkadzającego mu robić wszystko, co chce.

„Herod to postać, która nie jest nam sympatyczna i którą odruchowo osądzamy negatywnie za jej brutalność – zauważył Papież. – Winniśmy jednak zadać sobie pytanie: czy może czegoś z Heroda nie ma też w nas? Może my także widzimy czasem w Bogu swego rodzaju rywala? Może my także jesteśmy ślepi na Jego znaki, głusi na Jego słowa, bo myślimy, że ogranicza nasze życie i nie pozwala nam dysponować nim wedle własnego upodobania? Drodzy bracia i siostry,

kiedy widzimy Boga w ten sposób, czujemy się w końcu niezadowoleni i zawiedzeni, bo nie dajemy się kierować Temu, który stoi u podstaw wszystkiego. Musimy usunąć z naszego umysłu i serca ideę rywalizacji, myśl o tym, że dać miejsce Bogu to ograniczyć samych siebie. Musimy otworzyć się na pewność, że Bóg jest wszechmocną miłością, która niczego nie odbiera, nie zagraża, lecz przeciwnie, jest Jedynym, kto potrafi nam dać możliwość życia w pełni, doznawania prawdziwej radości” – powiedział Papież.

Mędracy spotkali następnie uczonych teologów, ekspertów, którzy wiedzieli wszystko o Piśmie Świętym, znali jego interpretacje, umieli cytować je z pamięci. Potrafili oni wskazać drogę, ale sami nią nie poszli. Dla nich Pisma były zbiorem słów i pojęć, nad którymi można uczenie dyskutować.

„Ale znowu możemy zadać sobie pytanie: czy nie ma także w nas pokusy, by uważać Pismo Święte, ten przebogaty skarbiec, podstawowy dla wiary Kościoła, bardziej za przedmiot badań i dyskusji specjalistów, niż za Księgę wskazującą nam drogę do życia? – powiedział Ojciec Święty. – Jak wskazałem w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*, wciąż na nowo winna w nas się rodzić głęboka predyspozycja, by widzieć w słowie Biblii, czytany zgodnie z żywą Tradycją Kościoła, prawdę mówiącą nam, czym jest człowiek i jak może się w pełni ziścić. Prawdę będącą drogą, którą mamy iść codziennie razem z innymi, jeśli chcemy zbudować nasze życie na skale, a nie na piasku”.

W końcu mędrcy zobaczyli znowu gwiazdę. Szukali oni śladów Boga w stworzeniach i byli pewni, że można Go w nich dojrzeć. Wiedzieli, że

mogą Go spotkać. „Wszechświat nie jest wynikiem przypadku, jakby niektórzy chcieli nam wmówić – stwierdził Papież. – Patrząc nań, jesteśmy wezwani, by odczytać w nim coś głębokiego: mądrość Stworzyciela, niewyczerpaną wyobraźnię Boga, Jego bezgraniczną miłość do nas. Nie powinniśmy pozwolić, by nasz umysł ograniczały teorie, które dochodzą tylko do pewnego punktu i które, gdy dobrze się przyjrzeć, wcale nie rywalizują z wiarą, ale nie są w stanie ostatecznie wyjaśnić rzeczywistości. W pięknie świata, jego tajemnicy, wielkości i rozumności musimy dostrzec wieczną rozumność. Nie możemy się obyć bez tego, by prowadziła nas ona do jedynego Boga, stworzyciela nieba i ziemi. Wtedy zobaczymy, że Ten, kto stworzył świat, i Ten, kto narodzony w betlejemskiej grocie nadal mieszka wśród nas w Eucharystii, jest tym samym Bogiem żywym, który się do nas zwraca,

kocha nas, chce nas prowadzić do życia wiecznego” – powiedział Ojciec Święty.

Benedykt XVI zwrócił uwagę, że stworzenie pozwala nam przebyć dużą część drogi ku Bogu, ale nie daje ostatecznego światła. Dla mędrców okazał się w końcu konieczny głos Pisma Świętego. Tylko ono mogło im wskazać drogę. Tak również my mamy podążać w życiu za Słowem Bożym, idąc razem z Kościołem, w którym Ono zamieszkało. Nasza droga będzie wtedy jasna i będziemy mogli stać się światłem dla innych – dodał Papież.

Anioł Pański: misyjna zachęta Objawienia Pańskiego

Do ewangelicznej sceny pokłonu Trzech Mędrców Benedykt XVI nawiązał także po zakończeniu liturgii, gdy w południe spotkał się z wiernymi na Anioł Pański. W rozważaniu poprzedzającym

maryjną modlitwę Papież wskazał, że tajemnicza scena z Ewangelii św. Mateusza nasuwa pytanie, aktualne po dziś dzień pytanie: kim jest Jezus? Stawia je także Kościół ludziom wszystkich czasów.

„Oznacza to duchowy niepokój, który popycha Kościół do misji: pozwolić poznać Jezusa, Jego Ewangelię, aby każdy człowiek mógł odkryć w ludzkiej twarzy oblicze Boga i dać się oświecić przez tajemnicę Jego miłości – powiedział Benedykt XVI. –

Uroczystość Objawienia Pańskiego zapowiada powszechne otwarcie się Kościoła, jego powołanie do ewangelizowania wszystkich narodów. Ale Epifania mówi także, w jaki sposób wykonuje tę misję: odzwierciedlając światło Chrystusa i głosząc Jego Słowo. Chrześcijanie są wezwani do naśladowania tej funkcji, jaką wobec Mędrców spełniła gwiazda. Mamy świecić jako synowie światłości, aby przyciągnąć

wszystkich do piękna Królestwa Bożego. A tym, którzy szukają prawdy, mamy ofiarować Słowo Boże, które prowadzi do uznania w Jezusie «prawdziwego Boga i życia wiecznego»” – stwierdził Papież.

Benedykt XVI wskazał także na Maryję, jako doskonałą ikonę Kościoła, który daje światu światło Chrystusa. Jest Ona Gwiazdą ewangelizacji, w którą za radą św. Bernarda mamy się wpatrywać na drodze poszukiwania prawdy i pokoju, by zobaczyć za Jej wskazaniem Jezusa, światło każdego człowieka i wszystkich narodów.

Pozdrawiając wiernych po odmówieniu modlitwy Anioł Pański Papież zwrócił się m.in. do uczestników Orszaku Trzech Króli, który zgodnie z tradycją przybył na Plac św. Piotra. Zwyczaj ten podjęto także w Polsce, gdzie po raz pierwszy od ponad 50 lat Uroczystość

Objawienia Pańskiego jest dniem wolnym od pracy. Papież zwrócił się też do Polaków:

„Pozdrawiam serdecznie Polaków! Szczególne pozdrowienie kieruję do uczestników Orszaku Trzech Króli, który przechodzi ulicami Warszawy, Krakowa, Poznania i Gdańska. Idąc za Bożym światłem, wspólnie oddajecie hołd wcielonemu Słowu, które objawiło się narodom. Niech ten Orszak będzie znakiem jedności rodzin i społeczeństw w codziennym poszukiwaniu Chrystusa i w dawaniu współczesnemu światu świadectwa o Jego miłości. Niech Bóg wam błogosławi!”.

Benedykt XVI złożył także świąteczne życzenia wiernym tych Kościołów wschodnich, które jutro obchodzą Boże Narodzenia. Modlił się szczególnie o pocieszenie dla wspólnot doświadczających czasu próby.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/bog-nie-jest-naszym-rywalem-ale-chce-dla-nas-dobra/> (22-04-2025)